REPUBLIKA

ROK I. | ŁODZ, CZWARTEK, 3 MAJA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 500. | № 114.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Marszałek Foch w granicach Polski.

Wczoraj uroczyście witała Go Warszawa.

W DZIEDZICACH.

PAT. — DZIEDZICE, 2 maja — Powitanie marszałka Focha na zachodniej granicy Polski miało przebieg imponujacy i było nacechowane podniosłym nastrojem. Na dworcu kolejowym Dziedzice, oczekiwali przybycia marszałka reprezentanci rządu i armji.

O godzinie 7 minut 25 zajechał przybrany w zieleń pociąg marszałka Focha, muzyka zagrała Marsyliankę.

Wysiadającego z pociągu marszałka powitał imieniem Polski minister Sosnkowski, poczem wręczył marszałkowi buławę marszałkowską i dyplom. Marszałek Foch podziękował w krótkich słowach. Nastąpiło wzajemne przedstawienie otoczenia poczem marsz. Foch odebrał raport od dowódcy kompanji honorowej. Dalej przedstawiały się marszałkowi władze i delegacje. Jedna z dziewczynek wręczyła marszałkowi kwiaty, wznosząc okrzyk na cześć Francji.

W KATOWICACH.

PAT. — KATOWICE, 2 maja — Dziś punktualnie o godz. 8.50 marszałek Foch w przejeździe do Warszawy, zatrzymał się na 10 minut w Katowicach.

Gdy pociąg zajeżdżał do dworca, orkiestra wojskowa odegrała Marsyljankę i polski hymn narodowy, a kompanja honorowa sprezentowała broń. Odebrawszy raport od dowódcy kompanji, marszałek Foch przeszedł przed frontem kompanji honorowej i przed delegacjami, przyczem do jednej z górnoślązaczek w wiejskim stroju górnośląskim odezwał się w następujące słowa:

Jestem szczęśliwy, że widzę przedstawicielkę bohaterskiego ludu górnośląskiego.

Wśród niemilknących okrzyków, wznoszonych przez obecnych: Niech żyje Marszałek Foch", „Niech żyje Francja" oraz wśród dźwięków Marsyljanki i hymnu narodowego pociąg o godzinie 9 ruszył w stronę Sosnowca do Warszawy.

W CZĘSTOCHOWIE.

PAT. — CZĘSTOCHOWA, 2 maja — Punktualnie według zapowiedzi tj. o godz 10 m. 30 zajechał na bogato udekorowany zielenią i sztandarami dworzec pociąg z marszałkiem Fochem, Jego świtą i delegacją polską. Na peronie oczekiwali przybycia pociągu przedsawiciele władz miejskich. Marszałek Foch po wyjściu z wagonu przeszedł przy dźwiękach Marsyljanki i hymnu narodowego w towarzystwie ministra wojny Sosnkowskiego w otoczeniu świty i wyższych oficerów, prowadzony przez d-cę DOK. Łódź gen. Majewskiego.

Pierwszy przemawiał starosta Kün, witając marszałka Focha na ziemi polskiej następnie przemawiał w imieniu kolonji francuskiej dyrektor fabryki „La Chenstochowienne" Marechal, potem zaś prezes rady miejskiej dr. Nowak.

W SKIERNIEWICACH.

A. W. — SKIERNIEWICE, 2 maja — W Skierniewicach wśród szeregu delegacji, zebranych na dworcu, oczekiwała marszałka grupa włościanek w strojach ludowych. Delegacja pań wręczyła marszałkowi piękny kilim łowicki, oraz album pamiątkowy zniszczonych miejscowości w okolicy Skierniewic, wykonany przez A. Kędzierskiego.

Przyjmując kwiaty od dwóch dziewczynek w strojach łowickich, marszałek Foch serdecznie ucałował je w oba policzki.

Podkreślić należy, że marszałek Foch na wszystkich stacjach, gdzie wychodził do delegacji, szczególne wzruszenie okazywał na widok witających go dzieci, które serdecznie całował przy wręczaniu mu kwiatów.

Skierniewice były ostatnią miejscowością, gdzie marszałek wychodził na dworzec kolejowy do zebranych, poczem pociąg bezpośrednio już przybył do Warszawy.

Po całej drodze od Dziedzic do Warszawy witały marszałka ustawione w szpaler delegacje. Przejeżdżający pociąg ludność zarzucała kwiatami, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Francja"! „Niech żyje marszałek Foch"!. Marszałek i jego otoczenie z widocznem wzruszeniem przyjmowali nieustannie kilkanaście godzin trwające objawy entuzjastycznego przyjęcia ze strony wszystkich sfer kraju.

W WARSZAWIE.

PAT. — WARSZAWA, 2 maja. — Już od godz. 1 w poł. do 4-ej nieprzejrzane tłumy zalegały plac przed dworcem kolejowym i ulice, przez które miał przejeżdżać marszałek Foch, t. j. Aleje Jerozolimskie, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście. Po obu stronach ulic ustawiły się delegacje, stowarzyszena, młodzież szkolna z kwiatami i chorągwiami o barwach polskich i francuskich. Dworzec główny udekorowany był bogato kwiatami, zielenią, portretami i transparentami.

Punktualnie o godz. 4.30 nadjechał pociąg, wiozący marszałka Focha i towarzyszących mu od Dziedzic przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Wychodzącego z wagonu powitał prezes rady ministrów Sikorski i szef sztabu generalnego marszałek Piłsudski. Prócz tego na peronie obecni byli szefowie misji wojskowych w Warszawe, korpus dyplomatyczny, członkowie rządu i przedstawiciele władz miejskich. Orkiestra odegrała „Marsyljankę" i hymn polski. Kompanja honorowa 21 p. p. prezentowała broń. Marszałek Foch przeszedł przed frontem kompanji i odebrał raport od oficera dowodzącego kompanja, poczem udał się do powozu i w towarzystwie prezesa rady ministrów odjechał wśród entuzjastycznych okrzyków publiczności i obrzucany kwiatami, do pałacu prezydjum rady ministrów, gdzie przygotowano mu apartamenta. O godz. 19 marszałek Foch został przyjęty na krótkiej audjencji przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Wieczorem miasto było rzęsiście iluminowane, ze wszystkich gmachów prywatnych i publicznych powiewają chorągwie polskie i flagi francuskie, wiele balkonów udekorowano dywanami. W oknach domów i wytrynach sklepowych widnieją portrety ks. Józefa Poniatowskiego i marszałka Focha. Ulicami miasta wieczorem przeciągają liczne orkiestry wojskowe, otoczone tłumami publiczności.

LEGJA HONOROWA DLA OFICERÓW POLSKICH.

Marszałek Foch udekoruje własnoręcznie oficerów polskich orderem Legji Honorowej w następujących stopniach:

Wielki Oficer: Gen. Broni Haller Józef.

Krzyż Komandorski: Generałowie Dyw.: Olszewski Bolesław, Serda Teodorowski Aureli, Żeligowski Lucjan.

Krzyż Oficerski: Generałowie Bryg.: Pachucki Leon, Norwid Neugebauer Mieczysław, Krzemieński Jakób, Wróblewski Stanisław.

Krzyż Kawalerski: Pułkownicy: Łuskina Leon, Przeździecki Wacław Jan, Jacynik Kazimierz, Tokarzewski Michał, Strzemiński Stefan, Głuchowski Janusz, Zieleniewski Tadeusz, Jastrzębski Tadeusz, Nawratil Zygmunt, Mroziński Aleksander, Bancer Antoni, Pracki Józef, Gabrjel, Jazwiński Bolesław, Gembarzewski Bronisław.

Ppułkownicy: Wieroński Stanisław, Petrażycki Tadeusz, Podhorski Zygmut, Lewiński Brochwicz Zbigniew, Przeździecki Konstanty, Rayski Ludomir mjr.: Kierzkowski Kazimierz, Maciesza Adolf, Piasecki Zygmunt, kpt. Uziemblo Stefan, rtm. Pusłowski Franciszek, Ksawery, rotm. Załuski Stefan, kpt. Kozierowski Jan, Porucznicy Korab-Laskowski Jan, Krański Ryszard.

Palmy Uniwersyteckie Officier l'Instruction Publique: Dr. Sabat Bronisław, Dr. Ppłk. rez. Wertheim Aleksander, Dr. Żebrowski Edward, Mjr. Oppman Artur.

Palmy Uniwersyteckie Officier d'Academie: Mjr. Kwiatkowski Remigjusz, Mjr Łazarski Edgar, Kpt. Szlaszewski Stefan, Kpt. Łabuś Michał, Rtm. Szymański Kazimierz, Por. Badior Jan Tadeusz, Por. Młynarski Kazimierz, Urz. wojsk. Sielski Aleksander.

Nota niemiecka do ententy.

PAT. — BERLIN, 2 maja — Rząd Rzeszy wystosował do państw sojuszniczych i Stanów Zjednoczonych notę, w której oświadcza, że zdecydował się jeszcze raz uczynić próbę w celu uregulowania spornych kwestji, dotyczących odszkodowań, nie zrzekajac się jednak ani swego prawnego stanowiska, ani też biernego oporu, który będzie kontynuowany aż do chwili ewakuacji okupowanych terytorjów. Rząd Rzeszy proponuje w sprawie uregulowania kwestji odszkodowań i związanych z nią spraw politycznych, co nastepuje:

Ogólne zobowiązania Niemiec, dotyczące świadczeń finansowych, wynosić mają 30 miljardów marek złotych. Suma ta ma być uzyskana w drodze emisji pożyczki normalnie zagwarantowanej na międzynarodowych rynkach finansowych. Rząd Rzeszy proponuje taki plan: Pożyczka w wysokości 26 miljardów marek złotych do 1 lipca 1925 r., w wysokości 5 miljardów marek do 1 lipca 1929 r. i do wysokości ostatnich 5 miljardów do 1 lipca 1931 r. Pierwsza suma 20 miljardów mk. złotych będzie natychmiast oddana do subskrypcji. O ile ta suma nie zostanie do dnia 1 lipca 1927 r. pokryta, liczyć się będzie do tego terminu oprocentowanie w wysokości 5 proc. w razie gdyby obie nastepne raty po 5 miljardów mk. nie mogły być uzyskane w terminie przewidzianym, komisja międzynarodowa rozstrzygnęłaby kiedy i w jaki sposób ma być pokryta brakująca suma. Ta komisja w lipcu 1931 r. rozstrzygnęłaby prawo ewentualnych dodatkowych procentów. Rząd Rzeszy, głosi nota, jest przekonany, że w powyższej propozycji doszedł do ostatecznych granic. Gdyby druga strona nie podzieliła tego poglądu, rząd Rzeszy proponuje w myśl planu amerykańskiego, przekazać zagadnienia reparacyjne międzynarodowej komisji, wolnej od wszelkich wpływów politycznych.

CO MÓWIĄ O NOCIE W ANGLJI?

Tel. wł. — LONDYN, 2 maja. — Prasa angielska w ostatnim czasie zajmuje się intensywnie sprawą noty reparacyjnej.

Dwa do rządu zbliżone dzienniki „Daily Telegraph" i „Times", piszą, że Poincare popiera ze względów politycznych żądane obecnie przez prasę francuską odrzucenie propozycji, by w ten sposób utrzymać jedność partji francuskich.

Korespondent paryski „Times'a" donosi, że propozycje niemieckie gdyby nawet zostały odrzucone, wywołają ruch za poparciem ich tak w Niemczech, jak i w innych państwach.

Dyplomatyczny spółpracownik „Daily Telegraph" pisze, że Poincare musi uwzględnić dwa faktory przy wydaniu decyzji o nocie niemieckiej. Francja wie bardzo dobrze, że angielskie koła finansowe gotowe są wziąć udział przy rozwiązaniu sprawy reparacyjnej, gdyby rozwiązanie to opierało się na logicznych względnych podstawach.

Gdyby Francja prowadziła walkę aż do kapitulacji Niemiec, wtedy jest możliwe że Francja mogłaby postawić więcej żądań, ale angielskie koła finansowe wtedy już nie będą chciały przez pożyczki żądań tych poprzeć.

Ten sam korespondent donosi dalej, że angielscy rzeczoznawcy po zbadaniu sytuacji gospodarczej w zagłębiu Ruhr zakomunikowali swemu rządowi, że Francja z powodu trudności technicznych nie jest w stanie powiększyć obecnego wywozu węgla. Gdyby walka w zagłębiu Ruhr trwała dalej Niemcy nie skapitulują przed zupełnem załamaniem się gospodarczem. Widoki Francji na otrzymanie reparacji wtedy jeszcze się bardziej zmniejszą. Artykuł kończy się słowami, iż przemysłowcy belgijscy i francuscy najchętniej chcieliby konflikt z Niemcami doprowadzić jaknajszybciej do końca. E. S.

ROKOWANIA FRANCJI Z BELGJĄ.

Tel. wł. — PARYŻ, 2 maja. — Poincare dziś przed obiadem konferował z min. Barthou. Rozmowa miała dotyczyć sprawy wymiany zdań między Belgją a Francją.

„Liberte" dowiaduje się, że sprawa bloku francusko-belgijskiego przed wręczeniem propozycji niemieckich nie będzie rozważana.

Na Quai d'Orsay nie podawano urzędowo treści rozmowy między Poincare i Barthou, natomiast oświadczono, że jest prawdopodobne, iż rozmowa ta dotyczyła sprawy wymiany zdań między Francją i Belgją.

Nie wiadomo dotychczas, kiedy Barthou spotka się z belgijskim delegatem w komisji reparacyjnej, Delacroix, a także nie można ustalić terminu, kiedy Poincare przedsięweźmie swą podróż do Brukseli, która naznaczona była na koniec kwietnia, lub początek maja.

Natomiast „Est Europe" pisze, że rokowania między Barthou i Delacroix dobiegają końca i że wspólny projekt francusko belgijski w sprawie reparacyjnej jest już zupełnie gotów, jednak nie należy liczyć na to, że będzie obecnie opublikowany. J.A.

ZANIECHANA NOTA FRANCUSKA.

Tel. wł. — LONDYN, 2 maja — Przed kilku dniami zapowiedziana nota Francji do państw sprzymierzonych, która miała zawierać żądanie zaniechania oporu Niemiec w zagłębiu Ruhr, jako warunku wstępnego mogącego doprowadzić do rokowań, dotychczas w Londynie nie została doręczona.

Jako powód zaniechania wysłania noty przez rząd francuski, podają sobotnią wymianę zdań między księciem Walji i królem belgijskim.

W tutejszych kołach dyplomatycznych faktowi zbliżenia się angielsko-belgijskiego przypisują wielkie znaczenie polityczne.

Od treści i wyrozumiałości przedłożonych propozycji niemieckich w pierwszym rzędzie zależeć będzie, czy Anglja, Belgja i Włochy zadecydują zasiąść znów z Niemcami do rokowań. E. S.

Pierwszy maj w Europie.

PAT. — KRAKÓW, 2 maja — Wczoraj, w dniu 1 maja, jako w dniu święta robotniczego, liczne związki robotnicze i delegacje podążyły pod dom robotniczy, skąd następnie ruszyły pochodem na Plac Jabłonowski. Przemawiali liczni mówcy, a m. in. wice-prezydent miasta, poseł dr. Bobrowski. Wtym samym czasie około III mostu odbyli zgromadzenie niezawiśli socjaliści, poczem ruszyli w pochodzie ku miastu. Policja jednak pochód wstrzymała. Żydowskie organizacje socjalistyczne urządziły zgromadzenie odrębne. Pokoju nigdzie nie zakłócono.

PAT. — BUDAPESZT, 2 maja — Dzień 1 maja przeszedł naogół spokojnie. Robotnicy, którzy wstrzymali się od pracy, nie urządzili zgromadzeń.

PAT. — DUESSELDORF, 2 maja — Dzień wczorajszy minął spkojnie. W Essen manifestacje miały przebieg spokojny.

PAT. — STRASSBURG, 2 maja — Dzień wczorajszy minął tu spokojnie. Wstrzymał się od pracy tylko personel tramwajowy. Większość robotników wszystkich gałęzi przemysłu pracowała.

PAT. — MEDJOLAN, 2 maja — Komuniści starali się wczoraj przeszkodzić w pracy kolejarzom, przyczem przyszło do konfliktu z odziałami milicji narodowej. Dwuch komunistów zabito, kilku raniono.

PAT. — PARYŻ, 2 maja — W dniu wczorajszym, po wiecu związków syndykatu, przyszło do zaburzeń, w czasie których zostało ranionych 60 osób, w czem 30 agentów policji. Dokonano wielu aresztowań.

HYMANS W PARYŻU.

PAT. — PARYŻ, 2 maja — „Journal des Debats" podkreśla, że gorące przyjęcie, jakie zgotowała publiczność paryska Hymansowi, delegatowi Belgji do Ligi Narodów podczas jego odczytu o Lidze Narodów, jest dowodem dokonywującej się w opinji francuskiej ewolucji na korzyść tej instytucji. Zdaniem dziennika, byłoby jednak rzeczą nieroztropną obarczać ja wydawaniem wyroków, których wykonania nie mogłaby przeprowadzić. W sprawach takich jak odszkodowanie, oraz okupacja zagłębia Ruhry, to chodzie jedynie o zastosowanie istniejącego traktatu, ale rada Ligi nie jest kompetentną do wprowadzania zmian w tym traktacie, ani też nie ma możności zapewnienia wykonania przez oporne państwa ewentualnego wyroku, wydanego w tym kierunku.

Z sali odczytowej.

„Z POGRANICZA SZTUKI i PSYCHOLOGJI".

„Z pogranicza sztuki i psychologji". Pod tym zbiorowym tytułem wygłosi prof. Stanisław Serwin z Krakowa 3 odczyty na temat: 1) „Amore serco et profano", 2) „U źródeł twórczości", 3) „Impresjonizm". Odczyty powyższe, zorganizowane staraniem związku polskich artystów plastyków w Krakowie, odbędą się w dniach 6, 8 i 9 maja b. r. w sali towarzystwa miłośników muzyki (ul. Traugutta

W pierwszym z odczytów przedstawi referent rozwój zagadnienia miłości w dziejach ludzkości, ze szczególnem uwzględnieniem wielkich twórców, jak Dante'go, Michelangela i innych, którzy stanowią najważniejsze etapy w procesie krystalizacyjnym erotyki europejskiej. W związku ze zdobytymi w pierwszym odczycie faktami psychicznymi pozostaje treść następnego, który wprowadza słuchaczy w zagadnienie twórczości, wskazując źródła jej i siły kierujące w tęsknocie, erotyczności i pragnieniu uwiecznienia. Na tle danych, poznanych w drugiej prelekcji, zajmie się wykład trzeci teorją, historją i krytyką malarstwa impresjonistycznego, w pierwszym rzędzie francuskiego (Manet, Monet, Pissaro, Renoir, Sisley etc.)

OBYWATELSTWO POLAKÓW NA UKRAINIE.

Tel. wł. — WARSZAWA, 2 maja — W sprawie obywateli polskich i łotewskich rząd Ukrainy sowieckiej wydał rozporządzenie na zasadzie którego poddani tych państw o ile chcą wyjechać z republiki sowieckiej do swego kraju, muszą to uskutecznić przed 1 sierpnia rb. Wszyscy, którzy po tym terminie pozostaną w Rosji, nawet o ile zgłosili opcje na rzecz Polski lub Łotwy będą uważani za obywateli sowieckich i podlegać będą wszystkim przepisom, obowiązujących obywateli Bolszweji. J. U.

O KONCESJE CHESTERA.

AW. — PARYŻ, 2 maja — Korespondent „New Jork Heralda" potwierdza wiadomość, że 24 przemysłowców francuskich, 18 przemysłowców angielskich i 12 włoskich ruszyło w drogę do Konsantynopola, w celu omówienia sprawy koncesji Chestera.

DWA DEKRETY AMNESTYJNE W ROSJI.

AW. — MOSKWA, 2 maja — Z okazji święta 1 maja, wszechrosyjski komitet wykonawczy ogłasza dwa dekrety amnestyjne: 1-y darowuje karę osobom, które w czasie najścia finlandczyków na Karelię uprowadzone zostały do Finlandji i 2-i umarza procesy, z mocy wyroków za niewypełnienie podatków w produktach żywnościowych (prodnologa). Dekret uwzględnia zresztą tylko niektóre nieliczne kategorje włościan, a mimowicie rodzin żołnierzy armji czerwonej i inwalidów wojennych.

PROCES PRZECIW CACHINOWI.

PAT. — PARYŻ, 2 maja — Rząd postanowił stawić przed trybunałem sprawiedliwości, za spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa deputowanego Cachina oraz innych kierowników partji komunistycznej.

O SALONIKI.

PAT. — BIAŁOGRÓD, 2 maja — Wedle doniesień dzienników, kontrpropozycję, greckie, dotyczące wolnej strefy Salonik, wywołały tu niekorzystne wrażenie. W związku z tem, rokowania utknęły na martwym punkcie.

WYSTAWA SZTUKI FRANCUSKIEJ W TOKIO.

PAT. — BORDEAUX, 2 maja — Minister oświaty publicznej w Japonji zorganizował wystawę sztuki francuskiej w Tokio, w celu przyczynienia się do rozwoju stosunków artystycznych między Francją a Japonją.

Odezwa Komitetu obchodu 3 maja.

Polacy!

Po raz już piąty obchodzimy w wolnej i niepodległej Polsce dzień Święta Narodowego, rocznicy wiekopomnej konstytucji 3 maja. Dzień ten zbiega się w roku bieżącym z dziejowej wagi wydarzeniem — uznaniem wschodnich granic naszych.

W dniu tym bohaterski wódz sprzymierzonej Francji marszałek Foch, wraz z przedstawicielami całego kraju, skłoni głowę przed pomnikiem księcia Józefa Poniatowskiego, który tryumfalnie będzie odsłonięty na Saskim placu w Warszawie.

Polacy! Obchód święta 3 maja w tym roku nabiera tem większej wagi, tem większego znaczenia, w tem zgodniejszym rytmie zespala serca nasze, że łączy się w nim cała Polska ze stolicą, goszczącą w swych murach marszałka Focha.

Święto 3 maja w tym roku w stare, czci godne formy wlewa nową życiem twórczem przepełnioną treść i jest zadokumentowaniem naszych uczuć, naszego patrjotyzmu, naszego poczucia wielkich tradycji Narodowych.

A przeto w dniu tym żadnego polaka ani polki nie zbraknie przy sztandarach narodowych w imponującym pochodzie, który z placu gen. Hallera rozwinie się malowniczą, wspaniałą wstęgą po ulicach naszego grodu.

Niech żyje świetlana pamięć twórców konstytucji 3 maja, która w swoim czasie budziła podziw całego cywilizowanego świata!

Niech żyje Rzeczpospolita Polska i zwycięscy nasi sprzymierzeńcy!

— — — — — — — —

Pochód uroczysty w dniu 3 maja przejdzie od placu gen. Hallera ulicami: Nowo-Cegielnianą do Piotrkowskiej, ul. Piotrkowską do św. Anny, zboczy w Al. Kościuszki, gdzie odbędzie się defilada przed D. O. K. Komitet uprasza, by organizacje na placu gen. Hallera ustawiały się w ósemkach.

Na placu gen. Hallera o godz. 10 i pół odprawi mszę polową ks. biskup Tymieniecki

Pochód będzie ustawiony w następującym porządku: 1) Harcerze, 2) szkoły, 3) weterani, 4) duchowieństwo, 5) przedstawiciele władz, 6) sędziowie i prokuratorzy 7) oficerowie czynni i rezerwy, 8) urzędnicy państwowi i komunalni, 9) wolne zawody, 10) cechy, 11) ugrupowania kościelne, 12) związki zawodowe, 13) inst. kultur.-oświatowe, 14) ugrupowania polityczne, 15) straż ogniowa, 16) wojsko, 17) piesza policja, 18) szkoła policyjna i 19) konna policja.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

ODWOŁANY WIEC PPS.

Wiec zwołany na 3 maja w sali Filharmonji przez PPS. z powodów niezależnych od organizatorów nie odbędzie się. Natomiast taki sam wiec odbędzie się w niedzielę dnia 6 maja o g. 3-ej po poł. w sali Filharmonji.

DLACZEGO KUPCY WYSTĄPILI Z BLOKU ŻYDOWSKIEGO.

Przyczyny wystąpienia centralnego związku kupców i przemysłowców województwa łódzkiego, o czem donosiliśmy wczoraj jest zbyt mała ilość mandatów, które blok ofiarował kupcom.

Na liście kandydatów związku kupców znajdują się S. Frejlich, A. Fuks, M. Perka, Feliks Kon, B. M. Bornstein, S. Altman i H. Szyk. (bip).

UTWORZENIE NACJONALNEGO BLOKU.

Utworzony został nacjonalny blok żydowski. W skład tego bloku wchodzą organizacja sjonistyczna, „Mizrachi", klub rzemieślniczy i stowarzyszenie kupców przy ul. Ogrodowej. (bip).

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. Dzisiaj uroczysta akademja z powodu obchodu konstytucji 3-go Maja. Udział bierze cały zespół artystyczny teatru miejskiego.

Próby z komedji J. B. Moliera „Szkoła żon" na ukończeniu. Reżyseruje dyr. Barwiński, komedja otrzyma zupełnie nową stylową wystawę według projektu art.-mal. J. Wodyńskiego i B. Kudewicza. Zainteresowanie sztuką bardzo duże.

Poranek djonizyjskiej i apollińskiej poezji. w teatrze miejskim w niedzielę 6 maja r. b. o godz. 12 w poł. Odczyt wygłosi poeta-helenofil Józef Wittlin, który odczyta również urywki swego przekładu „Odysseji" Homera. W formie oratorjum wykonane zostaną sceny z „Agamemnon-Aschylosa" i „Ptaków" Trystofanesa. Role bohaterskie odtworzą p. p.: Leonja Barwińska, Antonina Podgórska i dyr. H. Barwiński, p. Jerzy Woskowski i Ewido Trzywdar-Rakowski.

Chóry pod dyrekcją Józefa Wittlina.

gramu i osoby wykonawców, jak również sympatyczny cel koncertu na rzecz zasłużonego i najszerszym warstwom publiczności znanego dyrygenta, sprawią, że sala Filharmonji w dniu jego benefisu wypełni się po brzegi.

WIECZÓR SONAT KAROLA SZRETERA I STEFANA FRENKLA.

W piątek dnia 4 maja o 8.45 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji wieczór sonat w wykonaniu utalentowanego pianisty Karola Szretera i światowej sławy skrzypka Stefana Frenkla. W programie: Szubert, Bramhs i Sonata Kreutzerowska Beethovena. Bilety w kasie Filharmonji.

Kronika policyjna.

Krewkie siostry. Pomiędzy siostrami Donder od dłuższego czasu trwały już swary i kłótnie. Wczoraj w domu przy ul. Wiznera nr. 12, w którym zamieszkują obie siostry, powstała między niemi kłótnia, w czasie której jedna z sióstr Elma zamierzyła się siekierą na drugą siostrę, Reginę. Na szczęście, wmieszali się sąsiedzi, którzy krewką siostrunię obezwładnili oddając sprawę policji.

Zajście z właścicielem cukierni. Niejaka Janina Lippe, kelnerka cukierni przy ul. Piotrkowskiej nr. 142, zgłosiła skargę do policji, że właściciel cukierni Ulrichs przywłaszczył sobie należące do niej rzeczy i ciężko ją pobił. O zajściu spisano protokuł. (PAP).

Wiadomości bieżące.

MAJ **3** CZWARTEK

Dziś: Zn. Krzyża Św.
Jutro: Florj. m. Mond. wd.

—:—

Wschód słońca o g. 4.8
Zachód o g. 7.1
Wsch. księżyca g. 8.57
Zachód o g. 3.57 r.
Długość dnia 14.54
Przybyło dnia 7.9

NA POWITANIE MARSZAŁKA FOCHA.

Jak się dowiadujemy na powitanie marsz. Focha D. O. K. Nr. IV. wyjechali D-ca okręgu korpusu Nr. IV gen. Majewski i szef. sztabu ppułk. sztabu Gen. Iwanowski, przedstawiciele wojskowości z Łodzi witali marsz. Focha w Częstochowie, skąd przyłączywszy się do delegacji towarzyszących Bohaterów i Francji, udali się razem z nim do Warszawy. (PAP).

KARY DLA SPÓŹNIAJĄCYCH SIĘ REZERWISTÓW.

W specjalnym organie związku oficerów rezerwy czytamy:

Z rezerwistami, którzy stawiają się na ćwiczenia z opóźnieniem władze wojskowe postępują następująco: Tym, któ rzy opóźniają się do 2 tygodni, P. K. U czyni notatkę w książeczce wojskowej i dowódca oddziału, każe opóźnionego aresztować. Wysokość aresztu obliczana jest wedle ilości opóźnionych dni, karę zaś rezerwista odbywa po ukończonych ćwiczeniach.

Rezerwiści, którzy spóźniają się więcej, niż o 2 tygodnie — oddawani są pod sąd.

O KANALIZACJĘ i WODOCIĄGI W ŁODZI.

Magistrat postanowił zawrzeć umowę wstępną z Tow. francuskiem „Almeriemse de Riegos" w sprawie rozpoczęcia studjów przygotowawczych nad zaprowadzeniem w Łodzi urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych.

——o——

Osobiste. W dniu imienin inspektora Zygmunta Wróblewskiego, komendanta okręgu łódzkiego pol. państwowej, funkcjonarjusze komendy okręgu złożyli 16,000,000 marek na ręce p. inspektora. Sumę powyższą insp. Wróblewski przeznaczył na ambulatorjum lecznicze przy kom. policji.

Ins. Wróblewski w sprawach służbowych wyjechał dziś do Warszawy. (PAP)

Z komisji zarządu głównego nauczycielstwa. Komisja zarządu głównego zw. pol. nauczycielstwa szkół powszechnych na ostatniem posiedzeniu postanowiła zwołać w dniu 13. 5. r. b. przy ulicy Andrzeja 4 Zjazd delegatów oddziałów powiatowych całego województwa łódzkiego łącznie z przedstawicielami Kuratorjum szk. okr. łódz. Porządek dzienny zjazdu będzie następujący: 1) sprawozdanie delegatów ze stanu organizacji nauczycielksich; 2) stosunek oddziałów do komisji zarz. gł.; 3) kwestja programów szkolnych; 4) kursy wakacyjne.

Jednocześnie postanowiono wysłać delegatów do oddziału wieluńskiego, celem przeprowadzenia reorganizacji w tamtejszym powiecie. Prócz tego postanowiono zwrócić się do kuratorjum z prośbą o danie możności nauczycielom przeglądania arkuszy osobistych. (PAP.)

W sprawie spisu szkolnego dzieci. Prace przygotowawcze spisowe dzieci prowadzone są w szybkim tempie. Instruktorzy powiatowi na zebraniach instrukcyjnych spotkają się z przychylnością i zrozumieniem miejscowej ludności w całem województwie. Zebrania odbyły się dotychczas w 11 gminach, a zaś w następnych 9 gminach odbędzie się do dnia 8 września r. b. (PAP.)

Dziszejsza kwesta. Dziś na ulicach miasta odbywać się będzie przez cały dzień zbiórka na rzecz budowy domów dla sierot po poległych żołnierzach. Poza tem ofiary składać można w D. O. K. Nr. 4, Al. Kościuszki 67.

Y. M. C. A. Kursy szoferskie Y. M. C. A. rozwijają się nader sprawnie. Na wykłady teoretyczne uczęszcza obecnie 170 słuchaczy, w tem 140 na kursie zawodowym, 30 na kursie amatorskim. W końcu b. m. rozpoczną się ćwiczenia praktyczne. W tym celu został sprowadzony tabor całkowity warszawskich kursów szoferskich Y. M. C. A.

Delegacja polskiej Y. M. C. A. udaje się w końcu maja b. r. na zjazd międzynarodowy organizacji Y. M. C. A., który odbędzie się w Austrji w początkach czerwca b. r. Na zjeździe tym omówione zostaną szczegółowo wytyczne pracy organizacyjnej Y. M. C. A. dla dzieci w wieku lat 12—15. (bip)

Echa wypadków 1-go maja.

RADNI ŻYDOWSCY U KOMISARZA RZĄDU P. IŻYCKIEGO.

W dniu wczorajszym do komisarza rządu p. Iżyckiego przybyła delegacja ogólnego żydowskiego komitetu wyborczego złożonego z b. pp. radnych Lichtensteina, Baumgartena i Milmana.

Delegacja interpelowała p. komisarza w sprawie bicia manifestantów przez policję i przetrzymywanie w areszcie kilkudziesięciu aresztowanych.

W odpowiedzi p. komisarz oświadczył, iż nie są mu znane wypadki, aby policja biła manifestantów, co zaś do aresztowanych, to zostaną oni jeszcze dziś oddani do dyspozycji prokuratora, a dla przyspieszenia, sprawy ich rozdzielone zostaną między kilku prokuratorów. Również obiecał, p. komisarz, iż postara się, aby aresztowanych zwolniono jeszcze przed ukończeniem śledztwa. bip.

ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH.

Tel. wł. — WARSZAWA, 2 maja — W dniu dzisiejszym zostali zwolnieni z więzienia zaaresztowani tu przed 1 maja: prezes zw. pracowników handlowych Jakób Dutlinger i funkcjonarjusz zw. zawodowych Żarski. Większość aresztowanych podczas demonstracji zwolniona, o ile na poszczególnych osobach nie ciążą dowody należenia do partji komunistycznej, najpóźniej 6 maja — po wyjeździe z Warszawy marszałka Focha. W tym samym okresie będą również zwolnieni aresztowani również w innych miastach.

J. U.

OKRĘGOWA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH O ZAMKNIĘCIE ZWIĄZKÓW.

Okręgowa komisja związków zawodowych interpelowała u komisarza rządu na m. Łódź w sprawie zamknięcia lokalu związków drzewnego i skórzanego.

W sprawie tej odbędzie się konferencja w komisarjacie rządu. Prawdopodobnie lokal związków tych zostanie otwarty pod pewnemi gwarancjami okręgowej komisji związków zawodowych. (bip).

URLOPY ROBOTNICZE.

W uzupełnieniu wiadomości o urlopach robotniczych w zakładach przemysłowych tow. akc. Scheiblera i Grohmana, dowiadujemy się, że urlopy te rozpoczną się dopiero po Zielonych Świętach. (PAP).

O kasę elektrowni w śródmieściu. W związku z głosami prasy, wskazującymi na niedogodności dla abonentów elektrowni przy wpłacaniu przez nich należności za prąd — magistrat poczynił starania, ażeby elektrownia uruchomiła jedną kasę w śródmieściu.

Nr. 114. **REPUBLIKA** 3 MAJA 1923

Dwa święta majowe.

Onegdaj po bruku ulicznym — dnia pierwszego maja — polała się krew ludzka Nic nie pomogą wyjaśnienia, które niczego niewyjaśnią, ani komunikaty, podsuwane prasie przez usłużne biura informacyjne, ani bajki o żywiołowym oburzeniu ludności. W dniu pierwszym maja krwawiło w Łodzi, w Warszawie, a może i gdzieś na prowincji — gdzie trudniej jest zbadać prawdę — mnóstwo polskich obywateli we własnej ojczyźnie, a krwawiła także polska konstytucja i zbroczone zostało prawo. Po szpitalach i chwilowych przytułkach rannym zakładano bandaże, ale któż opatrzy sponiewierane ludzkie uczucia, kto odnajdzie leki na bezprawie?

W Łodzi, przy ulicy Głównej, gdzie hasała samowola i brutalność, podobno tłumiono antypaństwowe wystąpienia komunistów. Komuniści tam byli — i nasz kodeks karny karze ciężkim więzieniem przynależność do tej organizacji i wszelkie jej antypaństwowe wystąpienia. Ale instancją publiczną, gdzie ujawnia się ręka sprawiedliwości, jest sąd, a nie pięść. Co innego bowiem jest sędzia, a co innego wymierzanie doraźne kary na miejscu.

Jeśli „sprawiedliwość" na demonstrantach wymierzały sobie, jak twierdzi się oficjalnie, tłumy, to obowiązkiem policji jest natychmiastowe wkroczenie i stłumienie awantur.

Wiadomości ze źródeł oficjalnych głoszą, że ofiarami awantur byli komuniści. Ale fama publiczna mówi co innego: komuniści, przynajmniej w części — zdążyli uciec, pozostawiając tchórzliwie na pobojowisku swe transparenty i sztandary. I wtedy ręka bezprawia zwróciła się przeciw tym, którzy wypadkiem podążali w pochodzie tuż za nimi — przeciw robotnikom żydowskim, zorganizowanym w legalne związki polityczne. Jeżeli okazuje się, że hasła polityczne tych związków — „Bundu", czy innego stronnictwa, wymierzone są przeciw państwowości polskiej, to niechaj prawo nasze wyraźnie orzeknie, że stronnictwa te są wywrotowe i karalne jest publiczne głoszenie ich haseł. Czemu jednak to, co na ulicy Głównej było przestępstwem, naraz stało się legalne na okolicznościowym wiecu tej organizacji tegoż samego dnia, w innym miejscu? Oto rzeczy dziwne, których żaden obywatel myślący i wolność miłujący — nie może zrozumieć nigdy.

Identyczne objawy miały miejsce w Warszawie. Tam komunistom udało się jeszcze lepiej: odbyli na placu Teatralnym swój wiec, a później w pochodzie przeszli przez miasto, następując na pięty P.P.S. Tłum rozwydrzonych wyrostków rozpędził tylko i pokaleczył robotników żydowskich, wtedy gdy stołeczny komisarz rządu p. Anusz wydał odezwę, stwierdzającą ogólne święto klasy robotniczej dnia 1 maja, ale nic w niej nie powiedział, że święto to jest tylko dla robotników chrześcijańskich, a nie dla robotników innego wyznania.

W imię sprawiedliwości i prawdy sprawy te muszą być wyświetlone, muszą być odnalezieni winni krwi rozlewu i nie wątpimy, że prokuratorja i tym razem stanie na wysokości swego zadania i nie zawaha się sięgnąć swą dłonią nawet tam, gdzie za parawanami ukrywają się bezpiecznie prawdziwi winowajcy.

* * *

Dziś nie będzie zaburzeń i niepokojów i wszystko przejdzie gładko, spokojnie i uroczyście. Dzień 3 maja — święto narodowe. W podniosłym skupieniu myśl wraca do dawnych tradycji 1791 r., kiedy u schyłku wieku upadku, nagle i niespodzianie błysnęła w niezapomnianej konstytucji myśl odrodzeńcza, kiedy z pod mchów i zaśniedziałości szlacheckiej reakcji strzelił nagle piękny kwiat wolności na polskiej glebie — odprysk Wielkiej Rewolucji Francuskiej. I kiedy w barwnym pochodzie c-gólnym dziś sunąć będą wszystkie klasy i stany, może wielu, wielu z pośród uczestników nie zda sobie sprawy, że święcą wielką rocznicę zwycięskiego połączenia duchowego dwu demokracji: polskiej i francuskiej w końcu XVIII wieku, gdy wolność, równość i braterstwo stały się hasłami całego ludzkiego postępu. A może wielu nie będzie nawet wiedzieć — tych których tarczą społeczną jest dziś reakcja, skrajny szowinizm i kult nienawiści, że popełniają straszną mimowolną omyłkę, że uroczyste szaty przybierają na świąteczny dzień **nasz**, na dzień trzeciego maja, który po wieki będzie w Polsce rocznicą zwycięstwa postępu nad zacofaniem i pleśnią.

Trzeci maja w Polsce, a czternasty lipca we Francji — dnie zburzenia przesądów i Bastylji reakcji — dwa wielkie święta demokracji, które niesłusznie anektowane zostały obecnie przez obozy maszerujące pod hasłami nacjonalizmu, pozostaną zawsze w duszy mas ludowych pamiątką pięknych chwil zwycięstwa wolności nad wstecznictwem i uciemiężeniem.

I kiedy dziś u stóp pomnika Poniatowskiego w Warszawie marszałek Foch, zwycięzca pruskiego caratu składa hołd bohaterowi wolnego narodu polskiego, dla nas trzeci maja ma szczególne znaczenie.

Wierzymy niezbicie, iż dzieje z przed lat stu przeszło nie minęły bezpowrotnie. Że demokracja polska, która dziś śpi gdzieś w zaciszach, ocknie się, że w braterskiej Francji, w braterskim świecie całym obudzą się tłumione uczucia ludzkości i postępu, że w promieniach majowego słońca człowieczeństwa stopnieją okowy prawego i lewego bolszewizmu i znów kiedyś zaświta nam nowa Wielka Konstytucja Wolności i nowa Deklaracja Praw Człowieka.

CZESŁAW OŁTASZEWSKI.

BERANGER.

Ks. Józef Poniatowski.

Wiersz poniższy znakomitego poety francuskiego Beranger'a napisany został w r. 1831, a dochód z niego przeznaczony był na rzecz komitetu polskiego, utworzonego w Paryżu w związku z powstaniem styczniowym Obecnie, gdy odsłonięcie pomnika ks. Poniatowskiego odbywa się przy asystencji gościa francuskiego marszałka Focha, piosenka ta nabiera szczególnych cech aktualności.

Cóż, umykacie, wy, zwyciezcy świata?
Pod Lipskiem dola zdradza was fałszywa?!
W panicznym strachu dzielne wojsko bieży,
Most wysadzony, dłoń wszystko porywa.
Żołnierze, konie, oręż pędzą w fale
Elstery z szumem bieży prąd szalony,
Głuchy na jęki, szlochania i żale...
— Francuzi, ręki, — a jam ocalony!...

„Chcę tylko ręki!" — Lecz próżne wołania,
Tłum bieży naprzód, o kogóż tu troski?
O bohatera, co go nurt pochłania?
DLA NAS był trzykroć ranny Poniatowski.
Lecz kto dba o to, człek dziczeje z trwogi,
Z niczyjej pomoc nie pośpiesza strony,
Już zniknął z oczu rumak szybkonogi...
— Francuzi, ręki, — a jam ocolony!..!...

Napróżno walczy, próżno się wynurza,
Próżno za grzywę rumaka się chwyta:
— Utonąć gdy tam wre wojenna burza,
Gdy działa huczą, stal ponętnie zgrzyta?
Na chwilkę do mnie śpieszcie, dusze bratnie,
Chcę dalej walczyć dla Francji obrony,
Chcę mężnie przelać krople krwi ostatnie,
— Francuzi, ręki, — a jam ocalony!...

Znikąd pomocy. Już ręka mdlejąca,
Wędzidło puszcza. Żegnaj, Polsko droga...
Wtem słodka mara, cudna, czarująca
Myśl mu przenika, jak natchnienie Boga:
— Cóż widzę? Biały orzeł zmartwychwstaje?
Wzbija nad wrogiem się krwią upojony,
Hymn polskiej sławy brzmi, powietrze kraje...
— Francuzi, ręki, — a jam ocalony!...

Pomocy znikąd. Zginął... A Elstera,
Patrzy jak dym się obłokami kłębi...
To dawne czasy. Lecz głos bohatera
Po dziś dzień woła do nas z duszy głębi,
Dotychczas, lub zmieniły się losy,
W niebo wzbijają się żałosne tony,
Więc niechaj brzmią nam, jak niebios odgłosy:
— Francuzi, ręki, — a jam ocalony!...

. . . .

Dziś polski naród we krwi własnej tonie,
Naród, co dla nas krwi przelewał rzeki,
Lud, który śpieszył ku naszej obronie,
Dzisiaj kołata do naszej opieki.
Więc nakształt głosu swego bohatera,
Co dla nas w nurcie został utopiony,
Polskiego ludu niech brzmi prośba szczera:
— Francuzi, ręki, — a jam ocalony!...

Przeł S. H.

Zdziczenie „przyszłości narodu".

Ostatnie wypadki 1-majowe w kraju powinny zaalarmować całe społeczeństwo i zmusić je do skierowania swojej uwagi na młodzież, która zaczyna odgrywać w życiu publicznem okropną rolę.

Rolę najmitów partyjnych.

Już w dniach zamordowania ś. p. Prezydenta Narutowicza głośną się stała sprawa udziału młodzieży szkolnej w burdach ulicznych, urządzanych, jak wiemy przez Chjenę, a jak mówiła Chjena — przez żywioły ciemne i wywrotowe. Tem gorzej.

Rząd wdrożył nawet dochodzenie w kilku wypadkach, dzięki czemu zamknięto zakład naukowy niejakiego Kulwiecia. Jednak takich Kulwieciów endeckich, wywrotowych, jest zapewno u nas jeszcze bardzo wielu, gdyż widzimy, że w awanturach przeciwrobotniczych w dniu 1 maja bierze czynny udział młodzież uliczna i młodzież szkolna. Miało to miejsce — jak czytamy w sprawozdaniach prasowych — w Łodzi, miało i w Warszawie. Wiemy, że policja rozprawiła się należycie z pochodami niektórych ugrupowań robotniczych, ale należy zapytać, dlaczego nie zajęto się równie energicznie niepowołaną do „robienia porządku" masą młodzieży, która nazywa się w takich wypadkach oburzonym tłumem. Ten „oburzony tłum" znaleźć się winien bezwzględnie w sądzie dla nieletnich przestępców, a za współwinnych poczytaćby należało i odnośnych kulwieciów.

Te okrzyki na Placu Teatralnym, jakie rzucali socjaliści pod adresem zgrupowanych studentów — nie są pozbawione słuszności o tyle, iż miejsce dla akademików było na ławach szkolnych, a nie na chodnikach w roli gapiów i awanturników, zaczepiających pochody takie, czy inne. Od tego jest policja, zaś ingerencja nieletnich i niedojrzałych „czynników" sprowadzić może tylko katastrofalne wstrząśnienia w społeczeństwie, których należy stanowczo unikać.

Już nie będziemy mówić o tem, że młodzież dzisiejsza nie godna jest nazwy wykonawców testamentu tej młodzieży polskiej, która w okropnych czasach niewoli swoją nadludzką pracą, swoim poświęceniem, taktem i godnością budowała granitowy fundament ducha pod Wolną i Niepodległą Polskę. Tamci ginęli w turmach i cytadelach, a dzisiejsi — miast budową gmachu wolnościowego kończyć realizacją konstytucji ojczystej — czynią zamieszania i gotowi są każdej chwili do — wojny domowej.

Jest to takie bolesne i tak głęboko smutne, że dopiero wówczas pojąć się da, gdy zważymy, że najczynniejszą publicznie okazuje się młodzież, mająca z domu, z rodziny tradycje przedwojennego tchórzostwa i służalstwa.

Dawniej walczyć było ciężko — siedziało się cicho, dziś wszyscy swoi — pohulanka nie zawadzi.

Ale na to społeczeństwo nie może pozwolić! Młodzież jest faktycznie przyszłością narodu i jeśli zwyrodnieniu nie będzie się przeciwdziałać zawczasu, to potem może być zapóźno; potem trzeba będzie wysyłać policję przeciw tej „przyszłości narodu", która wychodząc z dzisiejszych założeń — wychowa się na bandę, a nie na dojrzałe społeczeństwo.

Organizacje polityczne winny energicznie interwenjować w sejmie i rządzie, aby zastosowano jak najsurowsze środki zaradcze przeciw partjom, angażującym młodzież szkolną do swoich celów.

Zaś nieletnych awanturników posadzić trzeba na ławie szkolnej z egzemplarzem konstytucji w ręku, aby wykuwali na pamięć prawo polskie i nauczyli się szanować je, jako najświętsze dobro narodu, którego podwaliny budowała częstokroć też młodzież, lecz wielka duchem i dojrzała rozumem swego posłannictwa.

R. Tomczak.

Zły duch bankruta Feinberga.

Cherchez la femme: M-me Feinberg.

Biedna sklepowa i bogata kupcowa. -- Nudziło się jej życie w Łodzi, pragnęła szerokiego świata. -- Pobyt w Gdańsku. -- Do Ameryki, czy na Litwę. -- „Polityczny przestępca“. -- Jak odbywa się regulacja długów.

Oto pytanie, które latem roku ubiegłego znajdowało się na ustach całej Łodzi.

Już wczoraj wspominaliśmy o tem, iż Feinberg, będąc człowiekiem bogatym, nie miał powodu do zarywania swoich wierzycieli i rujnowania sobe przez to kwitnącego przedsiębiorstwa.

Ale podkreśliliśmy w naszych wczorajszych rewelacjach, iż Feinberg do bankructwa systematycznie przygotowywał się od dłuższego czasu.

MADAME FEINBERG.

Musiała więc **być jakaś inna przyczyna, nie płynąca z chęci nadmiernego, a nieuczciwego wzbogacenia się...**

Musiał być ktoś, **kto namówił Feinberga, kupca nieskazitelnie uczciwego, do sprzeniewierzenia się tym zasadom, któremi kierował się w stosunkach handlowych.**

Tym złym duchem Feinberga była jego żona, a całe bankructwo ma podkład czysto psychologiczny.

Panna Franciszka Blecheisen była skromną sprzedawczynią w firmie „Frydberg i Koc“ w Łodzi. Wyjście za mąż za bogatego kupca było dla niej wspaniałą karjerą życiową. Ale cóż miała z męża i bogactwa, skoro Feinberg był cały dzień pochłonięty interesami.

ŻYCIE KUPCA MANUFAKTUROWEGO.

Albowiem życie wielkiego hurtownika manufaktury nie płynie tak, po maśle, jak to się niektórym laikom wydaje. Kupcy w rodzaju Feinberga żyją w stanie ciągłego zdenerwowania, wywołanym ustawicznym wahaniem się walut zagranicznych, zwłaszcza dolarów, w których skalkulowane są towary włókiennicze.

Manufaktura i weksle — oto świat, w którym obracał się Feinberg. Dla młodej żony nie miał ani chwili czasu.

Oczywiście, że z tym stanem rzeczy nie mogła się pogodzić pani Feinberg.

Pani F. postanowiła za wszelką cenę zmienić tryb życia męża. A że była ładna, mądra, przebiegła i wytrwała, więc w ciągu krótkiego czasu udało jej się zrealizować swe śmiałe plany.

Przedewszystkiem pani F. poczęła swego męża rozgoryczać do życia.

Argumentacja jej była bardzo pusta.

— Najpiękniejsze swoje lata—przekonywała pani F. małżonka—zmarnowałeś na manufakturze. Nie potrafiłeś korzystać z życia!.., Cóż z tego, że masz pieniądze, będziesz ich miał coraz więcej, skoro nie potrafisz z nich zrobić użytku. A tu w Łodzi, póki prowadzisz twój interes, trybu życia nie będziesz mógł zmienić. Jesteś właściwie niewolnikiem twego interesu, kiedy zasadniczo powinno być odwrotne. Przeto rzuć wszystko i jedźmy w szeroki świat używać rozkoszy życia!

Codzienna porcja tego rodzaju argumentów zupełnie zmieniły światopogląd Feinberga.

Aż wreszcie pewnego dnia Feinberg ustąpił. Idąc za namową żony, zdecydował się na ucieczkę z Łodzi.

Jak to się stało i w jaki sposób Feinberg przygotowywał się do bankructwa o tem pisaliśmy już wczoraj.

GDAŃSK I RULETKA.

Feinberg wyjechał początkowo do Gdańska, który, jak wiadomo, słynie nie tylko ze swego bujnego życia handlowego i starożytnych piękności, ale również z pobliskiego sąsiadowania z Sopotami. Cóż znaczą dla wielu łodzian, szczególnie manufakturzystów — Sopoty? Morze, piasek i... ruletka...

Tak tedy małżonkowie Feinberg w pewnych dniach swej szczęśliwej ucieczki z Łodzi z grubemi kapitałami w walutach zagranicznych i rachunkach w cudzoziemskich bankach, poczęli zażywać wszystkich roskoszy kasyna. Jak wykazało śledztwo, szczęście tym razem nie szczególnie dopisywało zacnej parze i **nie wiadomo, czy wielki ich majątek nie utonąłby w przepaścistych łapach krupierów, gdyby nagle Feinberg nie począł niepewnego gruntu pod nogami, ponieważ policja zdawała mu się tuż, tuż następować na pięty.**

Wtedy przemyślny bankrut zwrócił się do jednego z Gdańskich adwokatów, zwierzył mu się z dotychczasowej przeszłości i prosił o radę. **Adwokat stanowczo odradził Feinbergowi pobyt w wolnym mieście,** gdyż ten każdej chwili może być przytrzymany i zapewnił go, że podobnie stać się może w każdym innym kraju europejskim, ponieważ za oszustwo i podstępne bankructwo przestępcy zwykle są wydawani.

WYJAZD NA LITWĘ.

Feinberg powziął wówczas myśl wyjazdu do Ameryki i to **ewentualnie nawet za fałszywym paszportem,** adwokat jednak za **sowitą zapłatą wpadł na inny pomysł:** jedynem państwem w Europie, które nie wyda Feinberga, będzie Litwa kowieńska, jako państwo nie utrzymujące z Polską żadnych stosunków. **Nietrudno było przy pomocy brzęczących argumentów wystarać się w Gdańsku o paszparty na Litwę i Feinberg trjumfalnie wkroczył do „obiecanej ziemi“, gdzie mógł bezkarnie korzystać z cudzych pieniędzy.**

Tutaj, jak pisaliśmy już, zajął się swą specjalnością manufakturową **i przez swych pośredników w Gdańsku, Łodzi, Białymstoku i Bielsku eksportował towar do Skandynawji, Finlandji, Łotwy, Estonji i Rosji, nie mówiąc naturalnie, o Litwie samej, gdzie w sferach kupieckich zażywa** marki zamożnego i solidnego kupca.

Przed władzami litewskiemi odgrywa podobno rolę politycznego emigranta z Polski i cieszy się ich poparciem.

Wszystko byłoby najlepiej, gdyby nie —ta przeklęta polityka. W epoce, gdy w radzie ambasadorów w Paryżu toczyły się rokowania w sprawie granic polsko-litewskich, Feinberg nie zaznawał spokoju. **Obawiał się, że pomiędzy obu stronami może dojść do porozumienia, do nawiązania stosunków konsularnych, a wówczas los naszego bankruta nie byłby do pozazdroszczenia.** Targany niepokojem zwrócił się do adwokata królewieckiego, Epsteina, który ze swej strony obdarzony wszystkiemi pełnomocnictwami przybył do Łodzi.

Obecnie sprawą zajmuje się na miejscu p. mecenas Wodzinowski, do którego zwracać się winni wszyscy zainteresowani (ul. Konstantynowska Nr. 5).

Kwestja powrotu Feinberga do Łodzi skoro nie nastręcza już poważniejszych trudności ze względów czysto finansowych, połączona jest jednak ze szczególnemi względami, wynikającemi z kodeksu karnego. W myśl jego przepisów **Feinbergowi grozi kara nie niższa od trzech lat więzienia i wobec jawnego podstępnego bankructwa nie wiadomo, jak odniesie się do sprawy prokurator...** Co się tyczy samej regulacji, to **niektórzy wierzyciele zamierzają kwestjonować nawet dobrowolną regulację „100 za 100“, biorąc pod uwagę spadek waluty. Jedna z firm nosi się z zamiarem żądania wyższej sumy.**

Tak przedstawia się dawna i aktualna faza sprawy Feinberga. W najbliższych godzinach ze względu na toczące się rokowania pomiędzy firmami-wierzycielami spodziewamy się otrzymać dalsze szczegóły **tej sensacyjnej sprawy, która poruszyła całą Łódź handlową i stanowi temat nieustannych rozmów.**

—o—

Młodzież szkolna oddaje się pijaństwu.

Jakie środki zaradcze przedsięwzięła komisja do walki z alkoholizmem

Pod przewodnictwem zastępcy komisarzy rządu na m. Łódź p. Janiszewskiego odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do walki z alkoholizmem.

Porządek dzienny przewidywał sprawę przekroczenia ustawy o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych przez młodzież szkolną, policyjne sprawozdania cyfrowe o osobach, zatrzymanych w miejscu publicznem w stanie nietrzeźwym, oraz rozpatrzenie spraw karnych za przekroczenie ustawy.

Pierwszy punkt referował szczegółowo p. Janiszewski, który zaznaczył, iż sporządzone protokuły **na młodzież szkolną są dowodem demoralizacji i o wypadkach tych winny być zawladamiane osoby, które zajmują się wychowaniem tej młodzieży.** W pierwszym rzędzie winni o tem wiedzieć nauczyciele.

Komisja uchwaliła polecić komisarjatom policji, aby ujawniały personalja dzieci, zatrzymanych w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznem, dane te będą przesyłane komisji powszechnego nauczania, ta zaś ze swej strony zawiadamiać będzie nauczycielstwo. Ten tryb postępownia da możność ześrodkowania uwagi na młodzież szkolną, oddającą się alkoholizmowi i uratuje ją od oddania się zgubnemu nałogowi.

W celu otrzymania statystyki osób, przebywających w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych, komisja uchwaliła za pośrednictwem p. komisarza rządu zwrócić się do komendy policji na m. Łódź, by ta organom swoim poleciła stałe przesyłanie komisarjatowi rządu miesięcznych sprawozdań cyfrowych o ilości osób zatrzymanych w stanie nietrzeźwym z wyszczególnieniem daty i dnia tygodnia.

Otwarcie sanatorjum w Chojnach. W dniu wczorajszym otwarto miejskie sanatorjum dla dzieci chorych na płuca. Sanatorjum będzie otwarte 3 miesiące i znajdzie w nim przytułek 80 dzieci miesięcznie. (PAP.)

—o—

Z SĄDÓW.

SPRAWA PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

W dniu 2 bm. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Cynarskiego rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę Jana Grunda, oskarżonego o zgwałcenie córki swojej Marty. Jako biegły występował dr. B. Kohn. Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony został skazany na pozbawienie praw oraz na 6 lat ciężkiego więzienia. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych ze względu na drastyczne szczegóły. pap.

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI?

Hotel „Sa?oy“. E. Laenechle z Szwajcarji, A. Reinhold z Tarnowa, H. Grossman, z Białej, S. Goldberg, H. Goldberg z Oświęcina, M. Krabs ze Lwowa, A. Lubimow, G. Lesner, J. Grossman, D. Mach z Warszawy, P. Friedman ze Lwowa, W. Hinc z Jarkowa, J. Kaczorowski z Turku, M. Melina z Krakowa, H. Ożarow, F. Balsam z Warszawy.

Hotel „Polonja“. L. Grzegoszak, M. Zyber z Białegostoku, J. Szpetkowski z Warszawy, Dębski z Sosnowca, Z. Staniszewski, D. Hadstein z Warszawy, F. Kopczyński z Izbicy, J. Farber z Białegostoku, E. Lewental z Kalisza, M. Dalkiewicz z Warszawy, W. Sokołowski z Łasku, L. Landau, J. Drezno z Krakowa, A. Prapsz z Warszawy, A. Glicensztajn z Kalisza.

Hotel „Europejski“. J. Runina z Rypina, M. Feder z Białegostoku, J. Tulski, A. Białystok z Warszawy, J. Maranc ze Lwowa, J. Diniec z Kopczynca, G. Fiksler z Kiszyńcowa.

Z Muzyki.

OSTATNIE KONCERTY SYMFONICZNE.

IX-a Symfonja D-moll Beethovena. Dyr. Wal. Berdiajew.

Dorocznym już ustalonym zwyczajem, ŁOS. na zakończenie sezonu na poniedziałkowym koncercie wykonała tytaniczne, nieśmiertelne dzieło Beethovena: IX-ą symfonię.

Potężna walka elementu zła z dobrem, jest podstawową ideą symfonji. Zdawałoby się w pierwszej części, że zło tryumfuje. Jego groźne, ponure tony przelewają się nieskończoną falą i tłumią pojawiające się niekiedy fantastyczne ogniki „Scherro“ i gorące modlitwy „Adagro w zawołaniach „Finale“ i kontrastach recitatiwów walk trwa z niewzruszoną siłą, aż nagle urywa się... Wśród wspaniałego rozwinięcia instrumentalnego wybucha nagle żywiołowo zwycięstwo dobra i prawdy: hymn wokalny radości do braterstwa i słońca. Etyczna myśl symfonji zwycięża wśród najpiękniejszych motywów muzycznych.

IX symfonja wykonana była w niedzielę i poniedziałek. W niedzielę — na koncercie popołudniowym — ospale, ozięble rozwlekle, ciężko i bez życia. Nastrój nudny, apatyczny. Kwartet wokalny — ciężki, a prym w jego ujemnych stronach trzymał p. Stelmowski „tenor“ bez dźwięku i wdzięku, zupełnie nieprzygotowany do swej partji. W poniedziałek wykonanie symfonji o wiele staranniejsze szczersze, pełne zapału. Szkoda tylko, że zaniedbano pietyzmu przy wykonaniu „Adagio molto cantabile“, grając bez śpiewności i subtelnego cieniowania. Również i kwartet solistów pp.: Comte—Wilgocka, Leska, Dobosz i Michałowski, mimo widocznych starań nie stał na wysokości zadania. Chór tow. „Hazomir“ pod batuta dyr. Fajwiszesa bez zarzutu.

R.

ZE SPORTU.

25-lecie „Unionu“.

Jak się dowiadujemy tydzień jubileuszowy „Unionu“, który miał się rozpocząć 6 maja, został odłożony do 27 b. m.

Program uroczystości sportowych tego najstarszego w Łodzi klubu sportowego jest następujący:

W niedzielę dnia 27 bm.: Uroczyste poświęcenie sztandaru z racji 25-lecia istnienia stowarzyszenia, obiad dla przedstawicieli wszystkich związków sportowych państwa, wieczorem — bal.

We czwartek 31 bm. wielkie wyścigi kolarskie z udziałem jeźdźców zagranicznych i krajowych.

W sobotę 2 i niedzielę 3 czerwca dalszy ciąg wyścigów.

SIŁA—SZTURM 2:1 (0:0).

Niespodziewane, pewne zwycięstwo Siły nad pretendentem do klasy A., pozbawiło tegoż prawie zupełnie szans, do zdobycia mistrzostwa klasy B. Zwycięstwo zasłużone, ambitnej i wytrwałej Siły, mogłoby się ukształtować korzystniej dla niej, gdyby nie p. sędzia, który wszelkimi środkami starał się zaszkodzić Sile, wykluczając z niewiadomych przyczyn jej prawego skrzydłowego i dyktując dwa karne w stronę zwycięzcy, z których drugi został uwieńczony ku zadowoleniu superarbitra i Szturmu jedynym goalem. Szturm wystąpił bez Cerbego w bramce, z Winklerem na prawym łączniku. Najlepszymi na boisku byli Hornig, Michalski i Kirszbaum ze Szturmu;Hahn, Baier, Walter i Kwaśniewski ze Siły.

Gra z początku nie zajmująca, po upływie 20 minut staje się ostrzejszą. Do pauzy żadnej ze stron nie udaje się uzyskać bramki. Szczególnie Szturm pudłował często pod bramką. Po pauzie Siła energicznie napiera, uzyskuje dwie bramki, poczem strona przeciwna przychodzi do słowa uzyskując „honorowy punkt“. Starania Szturmu, ażeby przynajmniej wyrównać spełzły na niczem i sędzia p. Fidler, kończy zawody.

Sław. F.

Finansowanie kryzysu.

W szeregach rozważań zawartych w ostatnich artykułach, przyszliśmy do przekonania, że jednym z ważkich powodów obecnego przesilenia w przemyśle włókienniczym, jest jego nadmierne uruchomienie. Jako regulator i czynnik, który wydatnie może zaważyć na zmianę obecnej sytuacji, wysuwa się na pierwsze miejsce polityka dyskontowa P.K.K.P. Musi ona nareszcie już pozbyć się charakteru przypadkowości i działać jednolicie w dobrze przemyślanym kierunku. Tak więc przedewszystkiem w przemyśle włókienniczym musi być jaknajrychlej przeprowadzony racjonalny podział markowych kredytów dyskontowych oraz nastąpić częściowe wprowadzenie dyskonta weksli złotowych. Nie mniej, rozmiar pożyczek udzielanych pod lombard towarów, choćby nawet przyznawane one były na podstawie złotego, winien być poddany gruntownej i szczegółowej rewizji. Pozatem nasz dotychczasowy bank banków winien za inicjatywą departamentu kredytowego ministerstwa skarbu dążyć wszelkiemi siłami do tego, aby w obecnej fazie przechodzenia do waluty złotej, gospodarstwo narodowe przestało się oglądać na P.K.K.P., jako na jedyne i ostateczne źródło kredytów. Przestrogą dla nas muszą być doświadczenia, uczynione w tym kierunku przez Bank Rzeszy. Wydatna i bardzo daleko sięgająca pomoc kredytowa dla przemysłu niemieckiego, odegrała wybitną rolę w zniżce marki niemieckiej. W ustalaniu kierunku polityki kredytowej powinniśmy zaprzestać teoretycznej dyskusji na temat: kto jest poszkodowany przy udzielaniu przez P.K.K.P. dyskonta w markach. Niewątpliwie szkodę nie ponosi P.K.K.P. — co wynika jasno z miesięcznie zestawianych bilansów — ale ponosi ją ostatecznie konsument. Ten stan właśnie wpływa destrukcyjnie na cały rynek włókienniczy i ustalenie się norm uruchomienia. Pozatem sumy, które obecnie zużywane bywają przez P.K.K.P. na skup weksli mogły być raczej zużyte na powiększenie zapasu dewiz co miałoby bezsprzecznie doniosły wpływ na pomyślne ukształtowanie się zarówno finansów państwa, jakoteż całego gospodarstwa narodowego. Wszystkie zatem momenty ekonomiczne przemawiają za koniecznością zupełnie innego ujęcia polityki dyskontowej P.K.K.P. Jest to identyczne z wprowadzeniem nowych zasad finansowych w przemyśle włókienniczym, który nieopatrznie opiera punkt ciężkości swej polityki finansowej właśnie na markowych kredytach dyskontowych P.K.K.P.

Tymczasem istnieją doskonałe a dotychczas niewyczerpane źródła kredytowe w kraju. Prawda, nie przedstawiają one tyle dogodności, ile beztroskie a usilne domaganie się powiększenia kredytów dyskontowych w P.K.K.P. Kredyty dyskontowe markowe niebywale zaostrzyły w kupiectwie włókienniczym, zarabiającemu na nich niesłychane krocie—zmysł spekulacyjny, który wytwarzał niebywały i nienaturalny popyt. Ten zaś podniecał dalsze uruchamianie się przemysłu, które w skutkach swych zupełnie dezorganizowało rynek. Dlatego też zwrócić musimy się do mniej może dogodnych, ale zato opierających się na zdrowych podstawach, źródeł kredytu prywatnego.

Mamy tu na myśli zużytkowanie funtowych 7 proc. listów zastawnych, towarzystwa kredytowego polskiego przemysłu. Skoro obecnie już P.K.K.P. lombarduje je w wysokości 25 proc., a po wprowadzeniu ich na giełdę warszawską—co nastąpi w dniach najbliższych—będzie na nie pożyczała 50 proc. wartości giełdowej, czyli około 45 proc. ich wartości nominalnej, to tą drogą uzyskujemy papier, który jest nam w stanie dać tani, długoterminowy kredyt. Potrzeba jego występuje obecnie jaskrawo i niezaprzeczenie.

Przedewszystkiem wysilić się musimy aby przetrzymać kryzys. Zaciąganie w tym celu pożyczki funtowej, nie jest bynajmniej lekkomyślnością, gdyż uzyskany tą drogą kapitał zostanie zużyty na podtrzymanie produkcji. Jest to jedynie racjonalna droga, gdyż domaganie się powiększenia markowych kredytów dyskontowych nie może być traktowane poważnie. Wszak ono jedynie potęguje stąd właśnie powstały kryzys. Zużycie na ten cel 7 proc. funtowych listów zastawnych towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego jest jedynem ekonomicznie rozsądnym krokiem.

Nie ulega wątpliwości, że zwrócenie się przemysłu włókienniczego do tego źródła kredytu, odciąży nie tylko rynek pieniężny, ale też uzdrowi rynek towarowy. Przemysłowiec nie będzie miał potrzeby sprzedaży ogromnych partji towarów wyłącznie za pokryciem wekslowem, gdyż własnemi siłami przeczekać będzie mógł aż do chwili, gdy wyjaśni się sytuacja. Nie zapominajmy, iż po pewnym czasie cały wewnętrzny rynek polski w zupełności przystosuje ceny wszystkich towarów do równi złota. Wtedy zniknie z obiegu weksel markowy, a zastąpi go złotowy. Gdy zważymy że polityka P.K.K.P. musi siłą faktu dążyć do zmniejszenia rozmiarów kredytów dyskontowych dla przemysłu, a banki również wtedy nie będą mogły nam dać taniego w większych rozmiarach kredytu—pozostają więc znowu 7 proc. funtowe listy zastawne, jako jedynie umożliwiające uzyskanie tanich kapitałów obrotowych.

Przemysł więc powinien należycie ocenić obecną sytuację. Dotychczasowe metody finansowania są dzisiaj już przeżytkiem szkodzącym całemu gospodarstwu narodowemu. Zwrócić tedy należy baczną uwagę na szereg korzystnych możliwości, jakie przedstawia obecnie zaciągnięcie pożyczki w formie 7 proc. listów funtowych. Dzięki im przetrzymamy nietylko obecny kryzys, ale też wprowadzimy zdrowy czynnik do naszych zgniłych i zbutwiałych stosunków. Na te możliwości winno również zwrócić uwagę przemysłu ministerstwo skarbu, oraz P.K.K.P., będąca przedmiotem stałych umizgań lub też nawet presji o powiększenie dyskonta. Inicjatywa w tym kierunku musi być podjęta ze wszystkich stron. Jest to w interesie ogółu, gdyż przeprowadzenie planu sanacyjnego bez reorganizacji metod finansowych w polskiem życiu gospodarczem, jest zupełnie zawodną nadzieją.

Dr. Leszek Kirkien.

z kopalń „Silesia", należącej dawniej do księstwa Cieszyńskiego 15 proc. W zagłębiu Dąbrowskiem dla kopalń I. grupy, tj. płacącej podatek dotychczas 25 proc., zaś kopalniom drugiej grupy tj. płacącym 15 proc. płacono podatek do 20 proc., przyczem do tej grupy zostały wliczone kopalnie Gwarectwa Jaworzniańskiego w zagłębiu Krakowskim.

—o—

„MADE IN POLAND".

Według nowych przepisów celnych obowiązujących w Stanach Zjednoczonych Ameryki, wszelkie towary wywożone muszą być zaopatrzone w nazwę kraju pochodzenia w języku angielskim. Pochodzące z Polski towary muszą zatem być znaczone „Made in Poland" zaś wyroby drukarskie „Prindet in Poland". W razie braku tego oznaczenia, nakładane są w Ameryce kary celne w wysokości 10 proc. od wartości. Ponadto niektóre towary (np. wyroby stalowe, przyrządy dla celów naukowych, zegary, tarcze zegarowe) muszą prócz stempla kraju pochodzenia wskazywać firmę wytwórcy, gdyż w przeciwnym razie wykluczone są od wwozu i podlegają zwrotowi. To samo odnosi się do przesyłki pacze. O szczegółach nowych amerykańskich przepisów celnych winni nadawcy we własnym interesie zasięgnąć informacji u adresatów, w izbach handlowo - przemysłowych itp.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 2 maja 1923 r. Zamknięcie giełdy warszawskiej z dn. 2. V. 1923 r.

GOTÓWKA.

Dolary Stan. Zjedn. 46750—46600
Marka niem. 1.48.

CZEKI.

Belgja 2740—2735.
Berlin 1.50—1.48.
Gdańsk 1.49 i pół — 1.48.
Londyn 218.800—218.000.
N. Jork 46750—46600.
Paryż 3170—3152 i pół.
Praga 1410—1400.
Szwajcarja 8515—8485.
Sztokholm 12600.
Wiedeń 68¼—67½.
Włochy 2305—2300.

CZARNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary 46.850.
Marki niem. 1.48.
Franki 3.180.
Funty 218.800.
Ruble złote 2.200.280.
Ruble srebrne 16.000.
Bilon 7.700.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

A.W. — BERLIN, 2 maja. — Giełda urzędowa. W nawiasach pogiełda.

Warszawa 67 (70 i pół).
Marka polska 68 i pół (70).
Nowy Jork 316.20—317.79 (34500—35000.)
Londyn 146350—147115 (160000).
Paryż 2159—2179 (2327).
Wiedeń 45—46 (48.73).
Praga 972—977 (1025).
Włochy 1561—1568—(1621).
Belgja 1850—1854 (2008).
Szwajcarja 5760—5789 (62.45).

A.W. — GDAŃSK, 2 maja. — Giełda urzędowa.

Warszawa 67.58—67.42.
Marka polska 68.07—68.93.
Nowy Jork 32917—33082.
Londyn 151.869—152.630.
Paryż 2216—2228.
Szwajcarja 67,83—68,17.

A.W. — ZURYCH, 2 maja. — Giełda urzędowa. Warszawa 0,0120. Nowy Jork 5,53 i pół. Londyn 25,69 i pół. Paryż 37,37 i pół. Wieden 0,0077 trzy-czwarte, Praga 16,47 i pół. Włochy 27,12 i pół. Belgja 32,30. Berlin 0,0178.

Komunikat.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zawierucha wojenna, która przewaliła się przez Polskę, zwróciła nam niepodległość, lecz kosztowało to nas wiele ran, tysiące mogił, rozsianych po polach, tłumy kalek i sierot. Tym wszystkim, których tak boleśnie dotknęła bezlitosna ręka wojny, trzeba było śpieszyć z pomocą. Musieliśmy zacząć goić własne rany. Nasunęła się konieczność zorganizowania pomocniczej pracy społeczeństwa dla wojska. Taką organizacją stał się Polski Czerwony Krzyż.

Ma on już za sobą bogaty dorobek pracy dokonanej, ma wielkie zadanie w chwili obecnej i szerokie plany na przyszłość. Niestety, wszystko to jednak może się rozchwiać wskutek braku pomocy społeczeństwa. Ale tak być nie może! Polski Czerwony Krzyż istnieć musi! Społeczeństwo powinno go poprzeć za wszelką cenę!

Skołatanemu długą wojną krajowi od wschodu zagraża zaraza, a stan sanitarny kraju i uświadomienie ludności w dziedzinie higjeny jest straszne. Tysiące inwalidów przymiera głodem bez pracy. Wszystko to razem wzięte osłabia nas wewnętrznie, a co za tem idzie, czyni Polskę mniej odporną na zewnątrz. Przeciwdziałać temu ma za zadanie Pol. Czerwony Krzyż. W razie napaści na Polskę będą najdoskonalsze środki mordercze zastosowane, a gazy trujące będą skierowane przedewszystkiem przeciw ludności cywilnej. Ogromne przeto zadania ratownicze czekają na tem polu Polski Czerw. Krzyż. Trzeba szkolić na przyszłość personel sanitarny, gromadzić zawczasu materjały i urządzenia szpitalne.

Do wykonania jednak powyższych zamierzeń potrzebna jest pomoc i siła. Tę siłę dać muszą ci wszyscy, którym wolność Polski naprawdę leży na sercu. Społeczeństwo nasze, niestety, nie zdaje sobie sprawy z wielkich zadań pokojowych Pol. Czerw. Krzyża, który uważa za instytucję, związaną ściśle z wojną.—Corocznie urządzana w maju przez Pol. Czerw. Krzyż ogólnokrajowa zbiórka pod nazwą „Tydzień Czerwonego Krzyża" jest właśnie tym szturmem generalnym do umysłów i serc ogółu. Wszechstronne przeprowadzenie agitacji propagandowej na rzecz Pol. Czerw. Krzyża, zaznajomienie szerokich warstw społeczeństwa z jego celami i potrzebami, werbowania członków, zbieranie funduszów przez urządzenie całego szeregu imprez — oto cele „Tygodnia".

Clou „Tyg. Czerw. Krzyża" w Łodzi będzie wielka loterja fantowa w parku im. ks. Poniatowskiego w dniu 27 maja. Projektuje się 10.000 losów, wszystkie wygrywające.

Komitet Dochodów Niestałych zwraca się z wielką prośbą do ogółu o składanie w biurze P. C. K. (ul. Piotrkowska nr. 96) rzeczy, nadających się na fanty.—Jednocześnie podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach uproszone wkestarki i kwestarze, zaopatrzeni w legitymacje, obchodzić będą sklepy i mieszkania prywatne celem zbierania fantów. Uprasza się o życzliwe przyjmowanie kwestujących.

Wiadomości gospodarcze.

UMOWY I ZOBOWIĄZANIA ZŁOTOWE.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Ministerjum skarbu kończy prace przygotowawcze nad projektem ustawy, mającej uregulować sprawę umów prywatnych i zobowiązań, opiewających na złote polskie.

WPŁYWY SKARBOWE W ROKU 1923.

Zakończone zostały w ministerjum skarbu prace nad zestawieniem wpływów kasowych z danin publicznych za rok 1922-gi. Ogółem wpłynęło do skarbu z danin publicznych 385 i pół miljarda marek polskich, z czego: podatki bezpośrednie wraz z daniną dały 212 miljardów podatki pośrednie 143.2, sła 34.7, monopole 44.5, opłaty (głównie wywozowe) 1.5.

REWIZJA PODATKU WĘGLOWEGO.

Na wspólnej konferencji Ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa skarbu ustalono następujące zmiany w opodatkowaniu węgla.

Rozpoczynając od dnia 1 kwietnia wstecz dla węgla górnośląskiego wysokość stawki podatkowej od węgla zredukowano z 40 proc. na 35 proc., dla węgla

ODEON Tylko jeszcze dziś i jutro! **ODEON**

„LUDZIE MROKU“

Pierwszy polski 6-cio aktowy film awanturniczo-detektywny z udziałem polskich: **Harry Peel'ów i Eddie Polów . . .**

W obrazie tym jesteśmy świadkami pogoni i walki na dachach wysokich kamienic warszawskich, jak również ścinającego krew w żyłach skoku do Wisły. Pies wodołaz, wilk policyjny, grający rolę wywiadowcy rozprasza nasze niesłuszne obawy i napawa wiarą, że wkrótce już stać nas będzie na zakasowanie zagranicznych obrazów detektywno-sensacyjnych.

Początek przedstawień o godz. 3-ej. 600—1 **Początek przedstawień o godz. 3-ej.**

Zawiadomienie! Niniejszym mamy zaszczyt zakomunikować naszym Sz. bywalcom, że oczekiwany od dawna premjowany film światowy p. t. **„Paganini“** z Ewą MAY i Konradem VEIDT w rolach głównych, już nadszedł i ukaże się na naszym ekranie w dniach najbliższych.

Dyrekcja Kino-Teatru „LUNA“.

Przejazd 2 „Antiqua“ Przejazd 2

Niniejszym podaję się do wiadomości Szanownej publiczności, że w tych dniach zostaje otworzony

SKŁAD MEBLI

pod powyższą firmą, która poleca w bogatym wyborze urządzenia kompletnych pokojów i sztuk pojedyńczych.

Meble, kryształy, dywany i t. p.

Z poważaniem **Ferd. Müller.**

UWAGA: Otwarcie nastąpi w najbliższych dniach. 595—3

„Przegląd Przemysłowo-Handlowy“ i „Gazeta Giełdowa i Losowań“

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Najpoczytniejsze i najładniej wydawane czasopismo fachowe poświęcone sprawom, Przemysłu, Handlu i Finansów Polski.

Zamieszcza artykuły wybitnych sił fachowych. 370—1

Na rachunek prenumeraty za kwartał drugi przyjmujemy Mk. 30.000.—

Wpłacający prenumeratę do końca r. b. w sumie Mk. 90.000, otrzyma książkę T. Skarzyńskiego **„Sztuka Sprzedawania“.** Konto w P. K. O. № 1465.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Koszykowa 7, tel. 250-85, skrzynka pocztowa 247.

Po otrzymaniu Mk. 1000 w markach pocztowych wysyłamy egzemplarz okazowy.

Tłuszcz jadalny najłatwiej strawny



Kunerol poleca się cierpiącym na żołądek

Przedstawiciel: **Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa, Niecała 8.** 662

Poszukiwany

dla cienkiej przędzalni specjalista

Majster zgrzeblarski i dla trzepalni.

Zgłoszenia u dyrektora przędzalni Sp. Akc. J. K. Poznańskiego od 8 do 9 rano. 593—3

Elegancka sypialnia prawie nowa do sprzedania w Sopotach. Oferty sub. „Sypialnia“ do administracji „Republiki“. 078—1

Zagubiony został weksel

na mkp. 500,000, płatny 30 maja r. b., wystawca N. Lasman, Cegielniana 5, zlecenie A. Lipka, żyranci J. Lipka, Agiński i Liberman, G. D. Grünberg. Niniejszy weksel unieważniam **J. Grünberg,** Zachodnia 70.

BRYLANTY, złoto, srebro, zegarki i stare zęby, płaci najwyższe ceny :::: **A. Herszkorn** Cegielniana 37, front róg Piotrkowskiej. 507—

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Zawadzka № 1.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—8. Dla pań od 4—5. 304—0

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej

Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.

Godziny przyjęcia: 9—2 i 6 — 8. Dla pań 5—6. 388—0

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.

DZIELNA № 9.

Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8 400—15

Dr. med.

D. Rawicz

Chor. dzieci i wewnętrzne.

Pańska № 12

powrócił. 409-5

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie sztuczn. słońcem wyżynowym.

Przyjm. 12 i pół—1 i pół i 4—8, dla pań oddzielna poczekalnia. 430—18

Dr. med.

M. Kerszner

Zielona 16.

Choroby dzieci i wewnętrzne

Przyjmuje od 1—3 i 6—7.

Dr. med. P. LANGBARD

ZAWADZKA № 10.

Choroby skórne i weneryczne. — 9—12 i 5—8 w niedziele i święta przed południem.

---

500 palt damskich

bajecznie tanio tylko krótki czas

z desenlowanego materjału 110—	**95000**
z frensz materjału 150—	**125000**
z angiel. materjału najnow. mody 275—	**250000**
z kowerkotu ostatnie fasony 350— 325—	**290000**

Szmechel i Rozner, Łódź, ulica Piotrkowska 100 i 160.

BRYLANTY, platynę, zęby, złoto i zegarki, płaci najwyższe ceny **B. Szpiro, Konstantynowska № 20.**

CZYTELNIA

Tow. Przyjaciół Francji

ulica Piotrkowska Nr. 103

(parter lewa oficyna).

Otwarta codziennie, z wyjątkiem piątków od 5 do 7-ej.

Na raty. Wygodnie **Na raty.**

Wielki wybór ubiorów damskich, męskich i dziecinnych jak również różnych towarów **wełnianych i Kamgarnowych** tylko u **I. CHIMOWICZ,** 302-9 **Nowomiejska Nr. 28.** Magazyn front.

Dr. med.

Braun

Południowa Nr. 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8.

Panie od 4—5

Lekarz-dentysta

EUGENJA ROZENBERG

ul. Południowa 29.

Przyjmuje od godz. 10—1 i 3—7. 556-4

Dr.

Seweryn Schenker

choroby kobiece i wewnętrzne

ordynuje **w Pabjanicach** przy ulicy św. Rocha № 5. 138-8

Lekarz-dentysta

T. KARMAZYN

Piotrkowska 54, I p. front

Przyjmuje od g. 10—1 i od 3—7, w niedzielę od godz. 10—1. 598.2

Lekarz-Dentysta

Berta Nusbaum,

Piotrkowska № 51.

Godziny przyjęć 10 — 1 i 4 — 7.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjm. od 10—12 i 5—7

NAWROT № 7.

Kupujcie 8 procentową pożyczkę złotą.

Akuszerka

E. Kozakiewicz

Cegielniana № 8

“Massaże“.

Dywany, 508—2 **Meble Biurowe, Stołowe, Sypialki, Gabinety, Meble** klubowe w skurze, **Łóżka metalowe, Krzesła Thoneta, Meble Koszykowe, Kuchenne urządzenia,**

Na letniska

Łóżka polowe, Leżaki—hamaki

poleca w dużym wyborze po cenach najniższych Magazyn Mebli Władysława Remiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. Tel. 21-61.

Pianino ZAGRANICZNE

prawie nowe okazyjnie do sprzedania ul. **Skwerowa 20,** front, II-gie piętro mieszkania 8. 1596-1

Młody człowiek, z 6-cio klasowym wykształceniem z dobrej rodziny, posiadający półtora roczną praktykę tkacką obecnie na posadzie,

chciałby zmienić

na odpowiedniejszą jako

zarządzający fabryką.

Oferty składać do „Republiki“ sub. „Energiczny“. 588—1

NA WYPŁATĘ

Etamina, towary męskie damskie i białe.

P. Chari, Piotrkowska 37. Podwórko. 585—9

Lokal fabryczny

15x6 metrów do wynajęcia

Wólczańska 109.

POSZUKUJĘ wspólnika

z większym kapitałem w gotówce lub w towarze powyżej 100 miljonów mk.

Posiadam wielki skład manufaktury w centrum miasta.

Oferty proszę składać pod „Kapitał“ do „Republiki“. 548—1

Torebki, ETAMINA, galanterja męzka, pończochy **NA RATY**

R. GROBOWIECKI

Dzielna 2

SKLEP i pokój do wynajęcia. Wiadomość: ul Brzezińska № 82, fryzjer.

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż

(za wyraz 150 m)

AAA KUPUJĘ meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia Płacę najwyższe ceny. Łaźnik. Benedykta № 28, m 13 parter. 597-50

KUPUJĘ meble, dywany garderobę, futra, maszyny do szycia, płacę najlepiej, Wajnrych, Benedykta 19. 449—17

PIANINO o przepięknym tonie, znawcom sprzedam, Piotrkowska 117, m 23 571—2

Rower wolne koło do sprzedania, Kilińskiego № 28, Mędrzycki. 572-2

Meble koszykowe nowe okazyjnie tanio do sprzedania. Pomorska 7|7. 1563

Rozmaite.

(za wyraz 120 mk.)

Maszyny do szycia, łóżka polowe na raty. Awret Benedykta 34. 546-28

Sienniki Piotrkowska 23 Warsztacki. 463-26

Pies rasy wilczej koloru jasnego, krzyż ciemny, zaginął dn. 26.-IV. Odprowadzić za wynagrodzeniem na ulicę Pomorską 76 do Teodora Jesse. 524—2

Posady.

(za wyraz 100 mk.).

Młoda inteligentna panienka z 5 klasowem wykształceniem, poszukuje posady biurowej wzgl. jakiejkolwiek innej. Oferty do adm. sub. „Zdolna“. 574—2

Potrzebny jest chłopiec do ręcznego wózka. Fabryka gilz, Zawadzka 12. 576—1

BIURALISTA, z językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady. Oferty sub. „Zaraz“ do Adm. „Republiki“. 555—1

Młoda inteligentna panna z dwuletnią praktyką i świadectwami poszukuje zajęcia w inteligentnym domu do jednego, lub dwojga dzieci, chętnie zgodzę się na wyjazd. Oferty do „Republiki“ pod „Dobre referencje“. 562-1

Lokale i mieszkania

(za wyraz 120 mk).

Poszukuję pokoju w mieście, cena nie krępuje Zgłoszenia do „Republiki“ dla „Manufakturzysty“. 561—1

Do wynajęcia lokal, dwa pokoje z korytarzem parter centrum Piotrkowskiej. Oferty: Zawadzka 30 m. 9. 1584-3

Zagubione dokum.

wyr za az 85 mk.)

Chana Gitl Lewin zgubiła paszport polski wydany we Włocławku. 553-1

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 750 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. — Czcionkami „Republiki“. — Tłocznia Drukarni Państwowej. — Redaktor Naczelny Marjan Nusbaum-Ołtaszewski